

PISMO CODZIENNE ZIEMI KIELECKIEJ ŻYCIE RADOMSKIE

Nr 117 (2671)

B

PIĄTEK, 16 MAJA 1952 ROKU

CENA 15 gr

„Majster podciaga plan“

GŁOS MAJĄ WZPO

Po sześciu reportażach, zamieszczonych w ramach naszej akcji „Majster podciaga plan” — rozpoczynamy druk wypowiedzi majstrów, robotników i inżynierów z tych zakładów, o których pisaliśmy. Podejmują oni konkretne zobowiązania produkcyjne, wzywają swoich towarzyszy i wypowiadają się w sprawie naszej akcji.

Tym samym akcja nasza wchodzi w drugi — ale nie ostatni etap. **DZIŚ ODDAJEMY GŁOS PRACOWNIKOM WARSZAWSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU ODDZIEŻOWEGO.** Oddajemy głos tym, którzy bezpośrednio związani są ze sprawami, o których pisaliśmy. Bezpośrednio — bo pośrednio w akcji „Majster podciaga plan” — zainteresowani jesteśmy WSZYSCY.

Jest to sprawa planu. A sprawa planu to są twoje własne sprawy Czytelniku, i dlatego pośrednio Ty również jesteś zainteresowany w wynikach akcji „Majster podciaga plan”.

Rutkowski: „Jaki majster taka robota“

To prawda, że taki majster — taka robota. Ja o tym wem najlepiej, bo jak nie myślałem o ludziach, jak patrzyłem na taśmę jak na coś martwego — to planów nie wykonawaliśmy. To prawda, zawsze byłem dobrym fachowcem, ale był okrz, że do taśmy nie miałem ser-

Rząd brytyjski zakazał wjazdu delegatom zagranicznym na konferencję obrońców pokoju

LONDYN (PAP). Rząd angielski zakazał wjazdu do Anglii wszystkim delegatom zagranicznym na krajową konferencję obrońców pokoju, która rozpoczyna się w Londynie w niedzielę, 18 maja.

W związku z tym sekretarz Angielskiego Komitetu Obrony Pokoju V. Jones złożył specjalne oświadczenie, w którym stwierdził, że stanowisko rządu brytyjskiego musi wywołać poważne wątpliwości, jeśli chodzi o szczerotę wypowiedzi rządowych, dotyczących sprawy zachowania pokoju.

PIERWSZY ODDZIAŁ WOLNOŚCI

WIOSNĄ roku 1942, w nieustającym grzmocie dziesiątków tysięcy dział toczyły się śmiertelne zmagania wzdłuż całego frontu wschodniego. Hitlerzyzm czynił wszystko, aby po klęsce pod Moskwą rozszerzyć szybko wojnę na swoją korzyść. Bohatersko obrońcy Kraju Rad było nadzieją ludów Europy i świata.

W takiej chwili, 15 maja 1942 roku, poszedł w bój pierwszy oddział Gwardii Ludowej. Był to przełomowy czyn zbrojny w walce z okupantem, podjęty przez polską klasę robotniczą i jej awangardę bojową — Polską Partię Robotniczą. Dziesiątkowany przez okupanta naród usiłował spełnić biernością rodzimą reakcją, która z wyrachowania klasowego czy nia wszystko, by ułatwić Hitlerowi jego zbrojną wojnę przeciw Związkowi Radzieckiemu. Zbrodniczy slogan o staniu „z bronią u nogi” miał umożliwić faszystowski hitlerowski zwolnienie wszystkich sił, miał pomóc do urzeczywistnienia staran nie przygotowanego planu imperialist — do zniszczenia jedynego na świecie socjalistycznego państwa.

Naród zaś rwał się do walki. PPR, wyrosła z mas robotniczych, kierowa na przez najofiarniejszych patriotów z Bolesławem Bierutem na czele, PPR, podejmująca szczytne tradycje Komunistycznej Partii Polski, wzywała naród do podjęcia walki zbrojnej o wyzwolenie narodowe i społeczne, wskazywała na Armię Radziecką, jako na jedyną prawdziwą wyzwoleńską ludu polskiego, bohatersko powstrzymującą wszystkie siły hitlerizmu. Rozkaz Głównego Dowódcy Gwardii Ludowej do wyruszenia w pole pierwszego oddziału, głosił:

„Działajcie śmiało i bezwzględnie. Mścicie na wrogu każdą jego podłość, popełnioną na polskiej ziemi. Bezpośrednia nasza rezerwa i zaplecze jest cały naród polski, jest każdy uczciwy Polak, spotkany na drodze naszej walki. „Nie jesteście ostatni. Za Wami pójdą nowe setki i tysiące“.

Pierwsze śmiało akty dywersji, pierwsze walki, stoczone przez Gwardię Ludową, były przełomem, który zaważył na losach walki zbrojnej narodu polskiego z hitlerowskim okupantem. Mnożyły się ciosy, zadawane przez gwardzistów hitlerowcom bronią, na nich zdobywaną, pekały pięta, które na wyciągające się po broni ręce ludu polskiego znowu nakładła burza. Nie poidawała się ona jednak bez walki. Widząc, jak utrzymywane dotąd w bezczynności szeregi jej własnych organizacji zbrojnych poczynają się burzyć, niebela do wyrobów arsena-

ca. Wtedy było źle. Wszystko naokoło się waliło.

Dopiero jak zrozumiałem tak naprawdę, że to przecież ja jestem gospodarzem taśmy, że dużo zależy ode mnie, jak robota idzie — wtedy dopiero wszystko się odwróciło. Odwróciło się dlatego, bo ja inaczej już patrzyłem na taśmę i ludzi, zacząłem ich podciągać i szkolić, oka nie spuszczałem z produkcji. No... i poszło. I ludzie lepiej się poczuli. Teraz wiem dobrze, że od majstra, od brzdądzisty dużo zależy.

Mamy jeszcze kłopoty przy zmianie asortymentu. Jak naprzykład taśma robi spódnice męskie, a potem zmienia się asortyment np. na płaszcze — to robotnicy długo nie mogą się wdrożyć w nową produkcję i wtedy jest najgorzej. Wiem, że teraz, gdy nasza fabryka podciąga taśmę, gdy zaczęła wykonywać plany miesięczne — my, majstrowie musimy dokończyć wszystkich sil, aby zakłady nasze nie spadły już nigdy pod plan, żeby produkowały więcej i lepiej.

Dlatego zobowiązuję się:

- 1 W czasie zmian asortymentu tak czuwać nad taśmą i robotnikami, aby najdalej w ciągu 3 dni wdrożyli się do nowej produkcji i pracowali na normalnych obrotach.
- 2 Zobowiązuję się, że nawet w czasie nieobecności paru robotników tak organizować będą pracę, aby taśma zawsze wykonywała plany dzienne.
- 3 Zobowiązuję się jeszcze więcej niż dotychczas interesować się sprawami bytowymi mojego zespołu.

I szybko załatwiać wszystkie sprawy, z którymi się do mnie robotnicy zwracają.

Wzywam majstra Kuleję do podjęcia zobowiązań. Chcę, aby wszyscy majstrowie w naszej fabryce dołożyli swoich starań i zrobili wszystko, żeby zakłady nasze były bardzo dobre.

Stefan Rutkowski
majster taśmy nr 414a.

Woszczyński: „Dobrze, że „Życie” podjęło akcję“

Dobrze, że „Życie Warszawy” podjęło akcję majsterską. To jest bardzo ważny oddech życia fabryki. Jeżeli majster nie organizuje pracę, jeżeli nie dba o zespół, to robota źle idzie. Majster musi mieć poczucie, że ludzie muszą mieć zaufanie do majstra.

Ja przyszedłem na moją taśmę 7 stycznia br. Z taśmą tej odziału był majster. Dyrekcja sądziła nawet, że taśma ta nadaje się tylko do robienia. Na pewno była wtedy najgorszą w fabryce. Postanowiłem wyprowadzić ją. Jak to zrobić? Najpierw postarałem się o to, aby ludzie czuli do mnie zaufanie. Gdy byłbym zaufaniem, a zdobyłem je przez interesowanie się wszystkimi ich zmartwieniami — zaczął inaczej podchodzić do mnie niż do poprzedniego majstra.

Wtedy już miałem do nich podjęcie. Mogłem im wytłumaczyć, że za robotki ich zależą od ich pracy, że taśma to przecież nasza wspólna sprawa. Dziś, niedawno najgorszą w fabryce taśmą należy do najlepszych. W kwietniu wykonaliśmy plan miesięczny pierwszy, bo już 25-go.

A jak podniosło się zainteresowanie pracowników wynikami pracy — świadczy to, że gdy przez 3 dni nie przychodziłem do fabryki, bo byłem chory, to cała moja załoga, aby mi sprawić niespodziankę, gdy wróci, pracowała jeszcze wydajniej niż zawsze. Chciałem im za to teraz podziękować. Chciałem podziękować całemu mojemu zespołowi za to, że pracuje ofiarnie.

JEDNOCZEŚNIE zobowiązuję się, że bardzo dobrą kontrolerkę Wandę Jaszczyk wyszkolę na majstra, a Chojekę na taką maszynistkę, która będzie mogła słać w każdym punkcie taśmę i zrobić każdą robotę. Jedyną niewykwalifikowaną moją robotnicę, którą miesiąc temu przyszła do mnie na taśmę — Metrykę zobowiązuję się w ciągu miesiąca wyszkolić na wykwalifikowaną robotnicę.

Stanisław Woszczyński
majster taśmy 431a.

Główny inżynier: „Majster — gospodarz taśmy“

Problem, który poruszyliśmy, problem średniego personelu technicznego jest bardzo ważny. Nasze zakłady, od początku swojego istnienia do o. roku, tj. przez dwa lata nie wykonywały planów. Wiele było powodów załamania. Jednym z nich, chyba najważniejszym, było to, że majstrowie spali. Ze nie spełniali zadania łączników między dyrekcją a robotnikami i na odwrót.

Nowa dyrekcja, która objęła stanowiska pod koniec ub. roku, prze-

prowadzając analizę błędów fabryki postanowiła skupić uwagę przede wszystkim na majstrach i brzdądzach.

Okazało się, że uderzenie było słuszne. Od majstrów, którzy są kierownikami taśm, którzy są bezpośrednimi zwierzchnikami w kilkudziesięcioposobowych zespołach, w fabryce zależy bardzo wiele. Dziś nasze zakłady wykonują plany produkcyjne. Mianowaliśmy kilku nowych majstrów. Wiele z nich się poprawiło, podciągnęło. Dziś prawie wszystkie taśmy wykonują swoje plany miesięczne.

Mamy jeszcze w fabryce dwie taśmy nie wykonujące planu. Nad nimi teraz pracujemy. Pracujemy nad majstrami, nad tym, aby potrafili zorganizować robotę, aby szkolili swoich ludzi, aby nie było na ich taśmach takich, którzy nie wykonują 100 proc. normy.

JEDNOCZEŚNIE postanowiliśmy, że nie będzie u nas w fabryce niewyszkolonych majstrów. Postanowiliśmy, że każdy majster będzie musiał umieć kalkulować. Będzie musiał wiedzieć, w jaki sposób należy walczyć o obniżkę kosztów, jak walczyć o jakość produkcji. Dlatego też całą uwagę dyrekcji zwracamy teraz na szkolenie majstrów. Jest to już drugi etap walki o średni personel techniczny. Pierwszy — obudzenie majstrów — mamy już za sobą. Teraz wступujemy w drugi etap walki — szkolenia majstrów na pełnowartościowych gospodarzy taśm.

Marceli Góralski
główny inżynier WZPO.

Sekretarz POP: „Zaczęli się podciągać“

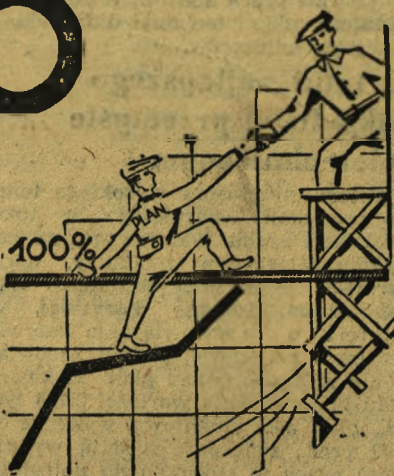
Chciałem wam powiedzieć, że to, że przyszedliście do nas do fabryki, że rozmawialiście z ludźmi, że chodziliście po różnych działach, że się nam interesujecie — to nam bardzo pomogło.

Wszystko nie wykonywała planów. Od paru miesięcy bijemy się o każdy procent, mobilizujemy ludzi do walki o plan. Wyście nam w tym pomogli.

Wasze artykuły o naszej fabryce, które wywiesiliśmy w „Błyskawicach”, podniosły ludzi na duchu. Pisałicie o nas i krytykowaliście nas, ale pisałicie prawdziwie. To, żeście pisali, że wymienialiście dobrych majstrów i dobre taśmy, że ganiłicie złych — podziałało na ludzi. Majstrowie chwaleni wytyżali siły, aby pokazać, że rzeczywiście na pochwały zasłużyli, majstrowie żli zaczęli się podciągać.

CHCEMY WAS PROSIĆ o to, abyście w dalszym ciągu się nam interesowali, żebyście do nas przychodzili, bo to nam pomaga.

Eugeniusz Rekuć
sekretarz POP.



Robotnica: „Czekam na pomoc majstra“

Przyszedł do fabryki półtora miesiąca temu, prosto po ukończeniu szkoły. Jest to moja pierwsza praca. Właściwie nic nie wiem. Jestem na taśmie szkoleniowej, moim majstrem jest Lucyna Kołodziejka. Ja przyszyłam guziki. Uczę się na guziczarkę. Podobna mi się to zajęcie. Chciałabym być wykwalifikowaną robotnicą.

Na razie mi wiele rzeczy nie idzie. Po raz pierwszy jestem w fabryce i nie zawsze umiem sobie poradzić z robotą. Czekam na pomoc majstra. Mój majster szkoli mnie. Uważam pilnie na wszystko, co mówi. Takich jak ja w fabryce jest jeszcze sporo. Myślę, że przy pomocy majstrów i przy dobrych chęciach będziemy wszystkie niedługo dobrymi robotnicami.

Alfreda Chonchera
niewykwalifikowana robotnica.



Z maszyny na maszynę, ze stanowiska na stanowisko przechodzi marynarka. „Idzie” równo, pochyla się nad nią kobiera głowę, ręce używają rekawy, klapy, kieszenie... Taśma Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego Nr. 2 pracuje.

Foto Wł. Piotrowski

Budowa miasteczek złotych w Warszawie

Dzisiaj rozpoczyna pracę pierwsza grupa ochotników młodzieżowych

W odpowiedzi na apel Komitetu Organizacyjnego Złotu Młodych Przdowników — Budowniczego Polskiej Ludowej młodzież ze wszystkich województw zgłasza się do ochotniczej brigady, mającej pomóc w wielkich pracach przygotowawczych do Złotu w Warszawie. 16 bm. pierwsza, 450-osobowa grupa ochotników przystąpi do pracy przy budowie miasteczek złotych, nowych bolsk, bieżni, estrad i innych urządzeń. Następna, 600-osobowa grupa ochotników rozpocznie pracę 20 bm.

Na Bielanych w Warszawie, w miejscu gdzie stacjonować będzie ochot-

nicza brigada Złotowa, ustawiono 24 olbrzymie namioty. Teren zelektryfikowano i zradiofonizowano. Całość prac związanych z urządzeniem namiotów wykonał w rekordowym czasie aktywny SP-owski.

Zobowiązania młodych robotników

„Naprzód do walki o pokój, plan 6-letni, szczęście i siłę Ojczyzny” — na ten apel ZG ZMP, młodzież odpowiada lepszą i wydajniejszą pracą.

W Radomskich Zakł. Metalowych im. Gen. Wallera na warsztatach 11-osobowej brigady młodzieżowej H. Grzegorzewskiego stoją od kilku dni proporzaki z napisem: „Zobowiązujemy się przekroczyć dzienne normy o 30 proc.“

Za przykładem brigady Grzegorzewskiego brigada Z. Zarembki zainicjowała na swoich stanowiskach warsztatowych system pracy radzieckiej nowotorki — Zandarowej. Już po kilku dniach pracy tym systemem zanotowała ona znaczny wzrost wydajności i jakości pracy.

Brigada młodych robotników przygotowująca pracę z huty „Zygmunt” — J. Urbańczyka — postanowiła pracować systemem potokowym. Już od pierwszych dni członkowie brigady, pracując nową metodą, uzyskują wysokie normy wydajności, znacznie przekraczając podjęte zobowiązania. Przed wprowadzeniem nowej metody pracy brigada Urbańczyka wykonywała śred-

Francuscy obrońcy pokoju przeciw gen. Ridgwayowi

PARYŻ (PAP). — Stała Komiseja Obrońców Pokoju we Francji ogłosiła protest przeciwko zapowiedzianemu na 25 bm. przybyciu do Paryża gen. Ridgway'a.

Nominacja gen. Ridgway'a — głosi protest — tłumaczy się zbrodniczymi metodami, jakie stosował on wobec narodów koreańskiego i chińskiego. Jego nominacja oznacza chęć zamianowania przez imperialistów ich woli wzmoczenia przygotowań do konfliktu międzynarodowego.

Protestując przeciwko przybyciu gen. Ridgway'a — protestujemy przeciwko wojnie, przeciwko podporządkowaniu naszego kraju imperialistom amerykańskim.

Piraci amerykańscy ostrzelali obóz jeniecki

PEKIN (PAP). — Na posiedzeniu delegacji obu stron w Panmunjeon przedstawiciel delegacji koreańsko-chińskiej wyraził protest w związku z ostrzelaniem w dn. 11 bm. przez amerykańskie samoloty wojskowego obozu jeńców wojennych w Kandongu, mimo że obóz ten był zaopatrzony w wyraźne znaki rozpoznawcze. Cztery jeńcy zostali ciężko ranni.

„Zakładam stanowczy protest przeciwko ostrzelaniu obozów amerykańskich i angielskich jeńców wojennych w Kandongu — oświadczył przedstawiciel delegacji koreańsko-chińskiej — i żądam gwarancji, że podobne wypadki nie powtórzą się w przyszłości“.

Delegacja związkowców chińskich na Wybrzeżu

6-osobowa delegacja chińskich związków zawodowych, która wzięła udział w uroczystościach 1 majowych w Warszawie, przebywała w ciągu ostatnich 3-ch dni na Wybrzeżu.

Delegacja zwiedziła zabytki Starego Gdańska oraz port gdański i gdańsk.

Plany kwietniowe — z nadwyżkami

Fabryki Warszawy wykonują rytmicznie zadania produkcyjne

Apel Zakładów im. Komuny Paryskiej

Zalogi większości zakładów przemysłowych Warszawy, umiejętnie wykorzystując doświadczenia uzyskane w czynnej działalności produkcyjnej dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta i Święta 1 Maja rytmicznie wykonują zadania planu.

Zadania kwietniowe ze znacznymi nadwyżkami wykonują wszystkie zakłady przemysłowe: chemiczne, graficzne, spożywcze, motoryzacyjne, odzieżowe, garbarskie i drzewne stolicy. FSO wykonała plan kwietniowy w 111 proc., Zakłady im. Dymitrowa w 106,6 proc., Zakłady T-11 w 111,2 proc., Zakłady im. Dymitrowa w 108 proc. itp.

Zalogi produkujących zakładów potawiały sobie za zadanie utrzymanie w b. m. i w dalszych miesiącach wysokiej wydajności i dobrej jakości produkcji oraz rytmiczności pracy. Od pierwszych dni b. m. w zakładach tych zadania produkcyjne wykonywane są co najmniej w 100 proc.

Elektrownia w pierwszej dekadzie b. m. wykonała 33,88 proc. planu miesięcznego, Gazownia — 33 proc., Zakłady im. Dymitrowa — 31,1 proc., Warszawskie Zakłady Budowy Urządzeń Przemysłowych, dla których czyn produkcyjny dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta był przełomem w pracy, wykonały w pierwszej dekadzie b. m. 30,6 proc. planu miesięcznego.

Są jednak zakłady, które nie zapewniły w pierwszej dekadzie maja rytmiczności produkcji. Należy do nich **Fabryka Maszyn Tytoniowych**. W kwietniu zaloga tej fabryki wykonała plan aż w 126 proc., a w I dekadzie b. m. uzyskała tylko 12,31 proc. planu miesięcznego.

W niektórych zakładach niedostateczna jest jeszcze troska o jakość

Pierwszy etap walki ze stonką ziemniaczaną

Rozpoczął się już wylot stonki ziemniaczanej. Chętnie zalecono przy pracach polowych na polkach chwytnych oraz w zbożu zasłanym na zeszlaczonych polach ziemniaczanych. O pojawieniu się chętnie zameldowały województwa: Zielona Góra, Poznań, Szczecin, Wrocław i Gdańsk.

Wychojenie stonki z ziemi należy wykorzystywać dla uchwycenia i zniszczenia na miejscu możliwie jak największej ilości szkodników, zanim zdążą one przelecieć na inne pola. W tym celu należy prowadzić systematyczną kontrolę wschodów ziemniaków na polkach chwytnych oraz na wszystkich wczesnych uprawach ziemniaków.

W wypadku zalegnięcia stonki należy zawiadomić o tym sąsiada, najbliższy posterunek MO lub prezydium gminnej rady narodowej.

Tak to wygląda z bliska

Generalnie...

W Trizonii czyni się przygotowania do „generalnej amnestii” dla wszystkich pozostałych jeszcze w więzieniach zbrodniarzy hitlerowskich. Dotychczas najcięższe nawet sumienia wdręgały się przed zwolnieniem tych panów, choć przecież — jak wszyscy „amnestowani” — uprzednio — sprawują się grzecznie, a ich subtelne zdrowie od dawna wymagałoby — jednomyślnym zdaniem władz anglo-amerykańskich — stałego przebywania na wolności. Ale bo też w trizonijskich pensjonatach więziennych dotrwał do dzisiaj nie tylko kto. Przemyślał tam sam kłótni zbrodniczej awangardę jak np. „feldmarszałek” Manstein. Oczywiście, w bońskich sferach młodożytności nie znają się zbrodniarzy, broni Boże, zbrodniarzami. Są to tylko „zapóźnieni jeńcy wojenni”.

Aby tych „jeńców” przywrócić... „armii europejskiej”, nie wystarczył orzec, że sprawują się grzecznie. Trzeba było całych lat przygotowań, akcji propagandowej, zabiegów i apelów. Pierwszym bodaj znak dat Pius XII w uroczystym orędziu (jesień 1948 r.) do biskupów niemieckich, wywołując świat do „przebaczenia i zapomnienia”... zbrodni hitlerowskich. Od tego czasu biskupi niemieccy mieli już wszelkie prawo zapewniać swe „owieczki” w listach pasterskich, że denazyfikacja i „przetwarzanie jeńców” to po prostu karygodne „naruszenie poczucia sprawiedliwości narodu niemieckiego”. Dużo dobrego (dla zbrodniarzy) działały też wystąpienia obronne i „rehabilitacyjne” tak wybitnych filantropów jak Mac Cloy i gen. Eisenhower. A i klerka! Adenauer nie zaspiał gruszek w popiele... Wszystko to razem spowodowało wiele zwolnień indywidualnych i wiele amnestii zbiorowych, którym patronował błogosławiony (przez papieża) SS-mann, Oswald Pohl.

Wszystkie te zbrojne siły razem wzięte okazały się jednak zbyt słabe, aby przewyciszyć opinię publiczną. Tymczasem organizowanie neohitlerowskiego Wehrmachtu czyniło coraz to wdzianiczniejsze postępy i czas naglił...

W październiku 1951 r. zawiązało się w Essen grono mężów szlachetnych... w charakterze obywatelskiej „komisji przygotowawczej do przeprowadzenia amnestii powszechnej”. Ogólne kierownictwo sprawami komisji spoczęło w wypróbowanych rękach prof. Friedricha Grimma, który już przed wojną wnosił wiele „twórczego” do ruchu narodowo-socjalistycznego zarówno jako hitlerowski prokurator jak i — od 1933 r. — hi-

produkcyj. Słabą jakość daje zaloga **Warszawskich Zakładów Przemysłu Gazów Technicznych**. Przyczyną tego jest zła praca kontroli technicznej. Ostatnio zakład ten miał dużo reklamacji od odbiorców.

O tytuł najlepszego zakładu w przemyśle teletechnicznym

Celem utrzymania wysokiego tempa produkcji osiągniętego w toku realizacji czynu 1-Majowego, na zebraniu załogowym robotnicy, majstrowie, pracownicy techniczni Zakładów im. Komuny Paryskiej, w oparciu o te zobowiązania indywidualne i zespołowe, podjęli zobowiązanie wykonać ponad plan II kwartału br. produkcję wartości 2.798 tys. zł, plan asortymentowy wykonać w 100 proc., zwiększyć średnią wydajność pracy w stosunku do ubiegłego kwartału o 4 proc., koszty własne produkcji w stosunku do ub. r. zmniejszyć o 6 proc., zwiększyć wykorzystanie maszyn i urządzeń produkcyjnych w stosunku do ub. kwartału o 2 proc. Postanowiono dla zapewnienia rytmiczności wykonania planu w każdej dekadzie realizować 37 proc. planu miesięcznego. Ilość braków w stosunku do ubiegłego kwartału ma być poważnie zmniejszona, a plan kwartału opracowania pomyślnie racjonalizatorskich będzie przekroczony o 60 proc. Jednocześnie zaloga zobowiązała się zwiększyć w stosunku do ub. kwartału liczbę współzawodniczących o 5 proc., zmniejszyć ilość nieusprawiedliwionych nieobecności w pracy oraz w 100 proc. wykorzystywać fundusze przeznaczone na ulepszenie warunków bezpieczeństwa i higieny pracy.

Zaloga Zakładów im. Komuny Paryskiej postanowiła wezwać zalogi wszystkich zakładów przemysłu teletechnicznego do współzawodnictwa o tytuł najlepszego zakładu tego przemysłu w II kwartale br. „Walka o realizację podjętych zobowiązań i współzawodnic-

two międzyzakładowe — stwierdza m. inn. uchwała zalogi — będą ważnym wkładem w realizację trudnych zadań planu 6-letniego i w utrwalenie pokoju”.

Słusznie narodził się Zakładów J. Symon wyzwa wszystkich słusznie narodził się Zakładów teletechnicznych w kraju do współzawodnictwa o tytuł najlepszego słusza narodził się w II kwartale br.

Szlify narodził się A. Gontarz do współzawodnictwa o tytuł najlepszego w zawodzie wezwał wszystkich szlify przemysłu teletechnicznego.

Majster z nawalnią cewek W. Rakowski wezwał wszystkich majstrów przemysłu teletechnicznego do współzawodnictwa o tytuł najlepszego majstra. Podobne postanowienia powzięła brygada J. Malendzik i wielu innych robotników.

Bezprawna uchwała Komisji Rozbrojeniowej ONZ zakazuje demaskowania zbrodni amerykańskich w Korei

Protest przedstawiciela ZSRR

NOWY JORK (PAP). 13 b. m. odbyło się kolejne posiedzenie Komitetu Nr. 1 Komisji Rozbrojeniowej ONZ.

Na początku posiedzenia delegat kilku kuomintangowskiej, który nielegalnie objął przewodnictwo obrad, dziając na wyrażenie polecenie delegacji amerykańskiej, ogłosił „postanowienie”, zakazujące delegatom przytaczania faktów i wysuwania „jakichkolwiek oskarżeń co do użycia broni bakteriologicznej”. Ogłosił on również zakaz rozpowszechniania wśród delegatów wszelkich dokumentów, demaskujących używanie przez Amerykanów broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach.

Delegat Zw. Radzieckiego J. Malik zaprotestował przeciwko „postanowieniu” delegata kilku kuomintangowskiej, podkreślając, że zarówno „postanowienie”, jak i obecność kuomintangowca w komisji są bezprawne.

Narady czytelników, korespondentów i kolporterów

Dni Oświaty, Książki i Prasy doniosłym czynnikiem upowszechniania kultury

W Dniach Oświaty, Książki i Prasy odbywają się narady czytelników, korespondentów i kolporterów. Imprezy te pozwalają uczestniczącym w nich literatom oraz redaktorom pism zapoznać się bliżej z opinią czytelników, ich potrzebami i dezyderatami. Są one jednocześnie poważnym czynnikiem w upowszechnianiu dobrej literatury.

Na Wybrzeżu odbywają się obecnie powiatowe zjazdy korespondentów robotniczych i chłopskich. Uczestnicy zjazdów omawiają sposoby zwiększenia swego udziału w walce o pokój i wykonanie zadań planu 6-letniego.

W auli Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie odbył się wojewódzki zlot młodych zwycięzców konkursu czytelniczego p. n. „Książka — twój przyjaciel”, zorganizowanego przez Zarz. Główny ZMP i Min. Oświaty dla młodzieży szkół podstawowych. W zlocie wzięło udział około 160 chłopców i dziewcząt, wyróżnionych spośród 31 tys. uczestników

konkursu. Uczestnicy zlotu otrzymali cenne nagrody.

Odbył się również w Krakowie wojewódzki zlot przodowników czytelnictwa, zamykający konkurs czytelniczni na wsi, zorganizowany przez ZSCh. Uczestniczyło w nim 150 osób ze wsi woj. krakowskiego spośród przeszło 8 tys. biorących udział w konkursie.

Wszystkim uczestnikom zlotu wręczono nagrody książkowe, 20 zaś wyróżnionych przodowników czytelnictwa weźmie udział w wycieczce nad morze.

Do coraz szerszych rzesz czytelników większych dociera obecnie poza

prasa ogólna i książka rolnicza, czasopismo rolnicze i fachowe. Prenumerata czasopism rolniczych w odróżnieniu od czasopism nacyjnych staje się na wsi zjawiskiem prawie powszechnym. Państwo Ludowe zwiększając stałe nakłady prasy rolniczej umożliwia pomoc podnośnię swą winną krajowej. Prasa rolnicza umy celu racjonalnej gospodarki i pomaga jednocześnie zrozumieć przemiany społeczne i polityczne, jakie zachodzą w Polsce Ludowej.

Jeżeli połączyć nakład czasopism rolniczych z nakładem miesięczników i miesięczników tygodniowych, to jednorazowo w III kw. wysłano do prenumeratów około 1160 tysięcy i pół miliona egzemplarzy, a w r. b. liczba ta jeszcze wzrosła.

W Dniach Oświaty, Książki i Prasy uruchomiono w gromadach Kąpiecko, Drzymalowo i Wola Jabłiska pow. Wolsztyn 3 nowe biblioteki gromadzie. Ogólna liczba tego rodzaju placówek w woj. poznańskim sięga już 2 tys. Dysponują one około 480 tys. tomów. W pracy bibliotek szczególny nacisk położono na rozbudowę form pracy z czytelnikiem wiejskim. W pow. gostyńskim odbyło się 40 wieczerz, poświęconych pogłębieniu znajomości literatury jak i umiejętności dobrego, głośnego czytania. Liczny udział w wieczerzach biorą absolwenci szkół dla analfabetów.

Liczba świetlic wiejskich ZSCh zwiększyła się w „Dniach Oświaty” w pow. ostrowskim. Ogółem jest już w Wielkopolsce około 1160 świetlic z liczbą m. in. 1000 spółów czytelniczych.

Dzień żałoby narodowej w Tunisie

PARYŻ (PAP). — 12 maja był w Tunisie dniem żałoby narodowej w związku z rocznicą traktatu o protektoracie, podpisanego 12 maja 1881 r. W miastach i ośrodkach kultury odbyły się masowe demonstracje i trzytygodniowe pod hasłem niepodległości. Proklamowano również strajk.

W stolicy kraju, pomimo karnacji wielkiej siły policyjnej, demonstracja demonstrowała przed rezydencją „premiiera” Bakusa, marszałka imperium francuskiego. Policja otworzyła ogień z karabinów maszynowych, raniąc wiele osób. W arabskiej części miasta proklamowano strajk powszechny. W miastach demonstracje rzucono bombami. W Sfax i w innych miastach. Dowództwo wojsk francuskich w rządzie wprowadzenie w życie stanu wojny.

Faszystowska ustawa rządu włoskiego

RZYM (PAP). — Na ostatnim posiedzeniu Rada Ministrów postanowiła zrewidować i rozszerzyć odrzucony niedawno przez senat projekt ustawy o reformie obowiązującego we Włoszech faszystowskiego kodeksu karnego i odesłać go ponownie do parlamentu.

Uchwała Rady Ministrów ma na celu dalsze wzmocnienie represji przeciwko demokratycznym związkom zawodowym, ruchowi strajkowemu oraz ogólnonarodowej walce o pokój, wolność i niepodległość Włoch.

Porozumienie młodzieży NRD i Niemiec Zach. w kwestii zjednoczenia Niemiec

BERLIN (PAP). W Berlinie odbyło się w dniach od 10 — 12 maja br. spotkanie dwóch młodzieżowych delegacji zachodnio-niemieckich z delegacją młodzieży NRD. Celem spotkania było zbadanie możliwości rozwiązania kwestii ogólnoniemieckiej.

W czasie rozmów osiągnięto porozu-

O 7 tys. wzrosła ilość punktów skupu mleka

Ścisłe planowanie zapewni regularne dostawy

W związku z wejściem w życie dekretu o obowiązkowych dostawach mleka Min. Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego przystąpiło do organizowania nowych punktów skupu

mleka. Liczba ich wzrosła w tegu najbliższych miesięcy o 7 tys. dzięki czemu sieć zlewni objętych niebawem wszystkie gromady.

Rozbudowa punktów skupu ma na celu ułatwienie chłopom dostawy mleka. Mieszkańcy małych gromad i wsi, w których nie będzie punktów skupu, będą dostarczać mleko do sąsiednich gromad, przy czym odległość do punktu skupu nie będzie dla nich większa niż 5 km.

Do znacznego usprawnienia skupu mleka przyczyni się również planowe zwiększenie w najbliższym czasie taboru samochodowego.

W celu zapewnienia regularnych dostaw mleka, stosownie do potrzeb ludności miejskiej i możliwości przerobowych zakładów mleczarskich Centralny Urząd Skupu i Konfekcji poprzez swój aparat terenowy opieką obecnie z rolnikami — dostawcami szczególnie potrzebnych dostaw. Dzięki temu dostawy będą miały dokładny terminarz obowiązków ich dostaw, a ludność miejska będzie miała zapewnione regularne dostawy w okresie całego roku.

O 140 proc. wzrosły kredyty na budowę rurociągu Pilica — Łódź

Wielkiemu wysiłkowi finansowemu państwa szybko postępuje budowa rurociągu Pilica — Łódź, największej inwestycji komunalnej planu 6-letniego w okręgu łódzkim. 1951 r. przyniósł realizację planów budowy w 124 proc.

W r. b. kredyty na budowę rurociągu zwiększone zostały o 140 proc., co w bardzo poważnym stopniu przyspieszy tempo budowy samego rurociągu, który w niedalekiej przyszłości rozwiąże sprawę zaopatrywania w wodę Łodzi. Dzięki rozbudowie studzien głębowych będzie można przylączyć do sieci wodociągowej 300 dalszych nieruchomości Łodzi. Sieć wodociągów miejskich w Łodzi rozbudowana zostanie o dalszych 7 km, a sieć kanalizacyjna o 9 km. W ten sposób zdrową, czystą wodę w mieszkaniach otrzyma ok. 30 tys. mieszkańców, przede wszystkim dzielnice Bałuty — najbardziej zaniedbanej

W okresie rządów kapitalistycznych dzielnic robotniczej. W dzielnicach robotniczych budowane będą studnie publiczne. W r. b. buduje się 12 takich studni.

1 czerwca
Międzynarodowy Dzień Dziecka

Współpraca inżynierów z załogami robotniczymi

Oddział Łódzki Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich organizuje przy zakładach przemysłu metalowego koła terenowe Stowarzyszenia. Koła takie powstały już przy 7 zakładach, m. in. przy Łódzkiej Fabryce Maszyn, Widzewskiej Fabryce Maszyn Włókienniczych i przy Zakładach Mechanicznych im. Strzelczyka. Członkowie tych kół współpracują z organizacjami związkowymi i partyjnymi na polu krze-

wienia postępu technicznego i ruchu racjonalizatorskiego. Biorą oni również czynny udział w rozwiązywaniu wspólnie z robotnikami, brygadami i majstrami zagadnień, dotyczących wprowadzenia i upowszechnienia nowoczesnych metod pracy — szybkościowego skrawania, produkcji potokowej, przekazywania maszyn w biegu z jednej zmiany na drugą (metoda Zandorowej) itp.

◆ MOSKWA. Montaż drugiej i trzeciej turbiny Cymańskiej Elektrowni Wodnej — dobiega końca. W tych dniach przeprowadzono próby pierwszej turbiny. Dzienny przyrób wody na morzu Cymańskim wynosi 40 cm.

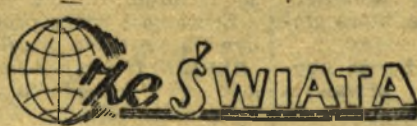
◆ PARYŻ. Apelacyjny sąd Algieru zatwierdził wyrok skazujący 56 przelotów z Bida pod pretekstem rzekomego „spisku” na łączną karę 162 lat więzienia i 3 miliony franców.

◆ LONDYN. Ogólne zyski monopolu brytyjskich z r. 1951 wzrosły o 71 mil. funtów szter. Wzrost zysków notuje się w gałęziach przemysłu wojennego.

◆ WIEDEN. Przeszło 160 tys. rodzin austriackich pozostaje bez mieszkań, a

liczba osób spędzających noc w domach noclegowych i przytułkach dla bezdomnych sięga 85 tysięcy.

◆ CAPE TOWN. Rząd Malania (Unia Południowa — Afrykańska) zawiadomił dziekana Katedry Canterbury Johnsona, że zakazuje mu wjazdu do Unii Południowej — Afrykańskiej.



Przed 10 laty wyruszyli w bój

Franek Zubrzycki — pierwszy dowódca

Nocami przejeżdżały przez Polskę transporty... Wiozły amunicję, wiozły żywność. Daleka była droga z hitlerowskich Niemiec w głąb Związku Radzieckiego — pod Moskwę. Setki, tysiące kilometrów musiał przebiec transport, by powrócić do przodu.

Albo były kilometry nie do przebycia, byli ludzie, którzy faszystowskie transporty witali dynamitem, albo rozkręcanymi w pośpiechu szynami... Ubrani byli bardzo różnie, uzbrojeni w to, co udało się zdobyć, w to, czym dysponowało dowództwo.

Nie dla nich to, nie dla walczących przeznaczono były bogate londyńskie rzuty broni, chowane w beczkach smalcu i zakopywane w ziemi lub rdzewiejące w piwnicach. Rozkaz Londynu brzmiał niezmiennie: „Stać z bronią u nogi... nie strzelać... czekać”.

„Zorganizować i wprowadzić w bój regularne oddziały partyzanckie, ob-



jęć planem rozwijającą się w kraju partyzantkę, rozpalając wszędzie płomień walki zbrojnej, nie dawać wrogowi ani chwili wytchnienia, sparali-

zować transport i łączność wroga” — tak brzmiały rozkazy dowództwa Gwardii Ludowej.

15 maja 1942 r. Franciszek Zubrzycki, pierwszy dowódca pierwszego oddziału partyzanckiego Gwardii Ludowej imienia Stefana Czarnieckiego, wyruszył wraz ze swoją grupą z Warszawy w lasy piotrkowskie.

Można zobaczyć „małego Franka” — tak nazywano Zubrzyckiego — można zrozumieć, odczuć, jaki on był, gdy słucha się wspomnień jego przyjaciół i towarzyszy broni. Bo w tych wspomnieniach mały Franek pozostał takim, jakim był: pełen energii, pulsujący wola walki.

15 maja było pięknie i słonecznie w Warszawie, i chłopiec, idący mostem Poniatowskiego szerokim, rozkołysanym krokiem nie zwracał najmniejszej uwagi. W pewnej chwili dogonił przejeżdżającą tramwaj, wskoczył. Tramwaj jechał na Dworzec. Tutaj Franek umówił się z grupą Gwardzistów. Za godzinę odjazd. Za dzień — walka.

Niski, szeroki w ramionach, niebieskie oczy i stanowczy wyraz ust, twarz nie ladna, a przecież ujmująca, nie tylko przez jasny, serdeczny uśmiech, ale i przez wyraz energii i jakiejś wielkiej wewnętrznej siły. Franek Zubrzycki był synem warszawskiego rzemieślnika. Wesołe dojrzałe i uśmiechnięte jego światłopogład polityczny, wcześniej rozpoczął walkę.

Bez najmniejszej pomocy, własną energią i uporem przebrał przez gimnazjum. Uczył się, a jednocześnie zarabiał na życie i opłacanie szkoły — jako hiler Opery Warszawskiej. Po skończeniu gimnazjum Franek wstąpił na wydział mechaniczny Politechniki Warszawskiej i zaraz po rozpoczęciu studiów stał się jednym z najaktywniejszych członków lewicowej organizacji studenckiej „Zycie”. Podczas jednej z akcji — w czasie koportowania ulotek — został wyśledzony przez ONR-owców, którzy wydali go w ręce policji. Aresztowany i wtrącony do więzienia w Łomży, wydesta-
 jąc planem rozwijającą się w kraju partyzantkę, rozpalając wszędzie płomień walki zbrojnej, nie dawać wrogowi ani chwili wytchnienia, sparali-

zowany przez hitlerowców, wysłany na roboty w Prusach Wschod-

nich — dwukrotnie próbuje ucieczki, za co dostaje się do karnego obozu w Działdowie. Za trzecim razem plan ucieczki udaje się i w roku 1941 Franek przybywa do Warszawy. Rwie się do walki, do pracy konspiracyjnej. Wstępuje do Polskiej Partii Robotniczej natychmiast po jej utworzeniu — w styczniu 1942. Zostaje skierowany przez Partię do Gwardii Ludowej.

Energia, duże zdolności organizacyjne, zapał i ofiarność Franka zwracają nań uwagę dowództwa Gwardii Ludowej i gdy w końcu kwietnia 1942 roku zapada decyzja: „15 maja wyprawa do boju pierwszy regularny oddział partyzancki” — postanowiono: dowódcą tego oddziału będzie Franek.

W lasach Piotrkowskich oddział przechodził chrzest bojowy. W trzecim numerze „Gwardzisty” — organu Gwardii Ludowej — z dnia 1 lipca 1942 r. ukazuje się Komunikat Sztabu Głównego, w którym czytamy między innymi o akcji oddziału Franka:

„W okolicach Piotrkowa mały miejscowy oddział kilku grup partyzanckich. M. in. doszło do poważniejszego starcia w lesie pomiędzy wsią Polonica i Kolem. Większy oddział żandarmerii i gestapowców natknął się na zasadkę partyzancką. Powitano ich salwą rewolwerową i granatami. Niemcy wycofali się w popłochu. W innych partyzanckich oddziałach szeregów policjantów i agentów gestapo. W Piotrkowskim na brzegach lasów pojawiły się tabliczki z napisami: „Niemcom wstęp wzbroniony”, albo „Niemcy wejść mogą, ale wyjść nie mogą”. Okoliczna ludność odnosi się z wielką sympatią do partyzantów. Do oddziałów wstępują nowi bojownicy o wolność”.

W czasie jednej z walk nad Pilicą — z przeważającymi siłami żandar-

merli kilku partyzantów zostaje ranny. Wśród nich i dowódca — Franek.

Nie zwracając uwagi na ranę, Franek przeprawa się przez Pilicę i dostaje się do Warszawy, po dalsze instrukcje. W Warszawie okazuje się, że rana jest zanieczyszczona — ropieje, ale Franek w żaden sposób nie chce zgodzić się na dłuższe leczenie. Powtarza uparcie swoje: „nie wolno nam tracić czasu”.

Z niezagojoną dobrze raną wyrusza znowo do walki. Głuchy na perswazyje i próby przyjaciół pamiętać i myśleć tylko o jednym: „Oddział czeka na dowódcę. Muszę wrócić”.

Po powrocie Franek prowadzi oddział do akcji sabotażowych: niszczy transport wroga, niszczy posterunek żandarmerii.

W Tomaszowskiem są chłopcy, którzy chcą wstąpić do Gwardii Ludowej. Franek udaje się do tomaszowskiego i nawiązuje z nimi kontakt. Wkrótce potem hitlerowcy dowiadują się o miejscu pobytu oddziału partyzanckiego, organizują ekspedycję. Siły wroga są znaczne i walka nierówna. Franek, wspaniały, spokojny, bohaterki dowódca prowadzi grupę. Bronią się mężnie i długo. Do ostatniego naboju. Do ostatniego błysku świadomości.

Trafiony serią z żandarmerijskiego automatu ginie w tej walce pierwszy dowódca Oddziału Partyzanckiego Gwardii Ludowej — „mały Franek”. Ale pamięć o nim nie zginie. „Mały Franek” — polski komunistą żyje w naszej pamięci jako przykład i symbol umiłowania ludu pracującego i Ojczyzny.

K. Z.

ZYCIE SPORTOWE

Piłkarze polscy przegrywają w Moskwie 1:2

14 bm. na reprezentacyjnym stadionie Dynamo w Moskwie piłkarze polscy rozegrali drugie towarzyskie spotkanie z reprezentacją stolicy ZSRR. Mecz po żywej i emocjonującej grze zakończył się zwycięstwem drużyny moskiewskiej 2:1 (1:0). Zawody rozegrano w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

W pierwszej połowie meczu przewagę miała reprezentacja Moskwy. Szybkie i niebezpieczne ataki ataku moskiewskiego prowadzonego przez doskonałego Bobrowa kończyły się silnymi strzałami na bramkę polską. Już w 5 min. Bobrow zdobywał dla Moskwy prowadzenie. Kontrataki zespołu polskiego rozbijają się o skuteczną obronę gospodarzy.

Po przerwie gra jest wyrównana.

Zmienne ataki obu drużyn nie przyniosły rezultatu. Dopiero w 80 min. silny strzał Bobrowa przynosi drugie zwycięstwo polskiej drużyny. W ostatniej minucie gry Polacy mają znowu przewagę, lecz wynik nie ulega już zmianie.

Gospodarze byli zespołem wyrównanym bez słabych punktów. Wyroznili się: Bobrow, Baszaszkin i lewy łącznik Bieskow.

W drużynie polskiej najlepiej wypadły formacje obronne oraz Alszner w ataku.

Zawody prowadził sędzia Czchatarszwilli i boczni Bielani i Polak Aleksandrowicz.

W niedzielę o 16.30 — Polska — Bułgaria

Spotkanie pierwszych reprezentacji Polski i Bułgarii które rozpocznie się 18 bm. w Warszawie na stadionie CWKS o godz. 16.30 poprzedzone będzie przedmeczem reprezentacji juniorów St. KKK i wojewódzkiej warszawskiej — 2 x po 35 minut.

Drużyna polska wraca z Moskwy w piątek rano samolotem. Skład drużyny polskiej na mecz z Bułgarią zostanie ustalony w przeddzień zawodów spośród 16 piłkarzy, którzy powrócą z ZSRR. Dodatkowo powołany został do Warszawy napastnik śląskiego ośrodka przedolimpijskiego — Trampisz.

Pierwsze w tym roku spotkanie międzypaństwowe w Warszawie prowadzić będzie sędzia węgierski An-

ton Dorogi, który w ub. roku prowadził w Sofii spotkanie Bułgaria — Polska. Mecz ten wygrała drużyna polska w stosunku 1:0. Sędziowie bojni — Przybysz i Bukowski.

Całkowity dochód z niedzielnego meczu Polska — Bułgaria przeznaczony jest na fundusz olimpijski. W związku z tym Komisja Organizacyjna nie wydała żadnego biletu bez płatnego a wszelkie karty wolnego wstępu są na ten mecz nieważne. Bilety zostały rozprzedane przez organizację sportową — CWKS, Gwardię i Rady Głównie Zrzeszeń Sportowych. Dla młodzieży szkolnej bilety, rozprowadzi Wydział Oświaty St.R.N., a dla szkolnictwa zawodowego DOSZ. Cena biletu na miejsca stojące 1/2 zł.

Dojścia na Stadion WP dla publiczności będą otwarte: na trybuny i na miejsce przed trybunami — ul. Górnośląska i Łazienkowska.

Na miejsca stojące — ul. Czernałkowską i Łazienkowską. Bilety na miejsca stojące podzielone są na 2 sektory według kolorów biletów: na sektor A — od ul. Łazienkowskiej — niebieskie z nadrukami brązowymi, na sektor B — (średkowy) niebieskie z nadrukami złotymi, na sektor C (od kanału) — całe niebieskie. Parkowanie samochodów, wzdłuż kanału (za kortami).

Bramy stadionu WP zostaną dla publiczności zamknięte o godz. 16 min. 15.

III Mistrzostwa Europy w koszykówce kobiet

18 bm. rozpoczynają się w Moskwie III mistrzostwa Europy w koszykówce kobiet. Turniej rozegrany będzie na centralnym stadionie Dynamo i zakończy się 25 bm.

W mistrzostwach wezmą udział reprezentacje 12 państw: Austrii, Bułgarii, NRD, Włoch, Polski, Rumunii, ZSRR, Finlandii, Francji, CSR, Węgier i Szwajcarii.

Do Moskwy przybyła już reprezentacja Węgier. Międzynarodowa Federacja Piłki Koszykowej wyznaczyła do prowadzenia spotkań czterech sędziów międzynarodowych Kostina i Siniakowa (ZSRR), Siladi (Węgry) i van der Perena (Belgia). Zawody prowadzić będą również sędziowie, którzy przybędą do Moskwy z drużynami uczestniczącymi w mistrzostwach.

Nowy system prenumeraty

Od dziś, 16 maja br. indywidualne zamówienia i wpłaty na prenumeratę pism przyjmować będą tylko urzędy pocztowe oraz listonosze w miejscach. W związku z tym bezpośrednich zamówień i wpłat do PPK „Ruch” kierować nie należy. Prenumerata zbiorowa, tzn. zakładu pozostaje jak dotychczas, tzn. zamówienia i wpłaty kierować bezpośrednio do PPK „Ruch”.

Praga pod znakiem Wyścigu W sobotę — 100 km „kryterium”

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Praga, 14 maja
 Pierwszą myślą wszystkich uczestników Wyścigu Pokoju po przybyciu do Pragi jest — odpoczynek. Tylko nieliczni udali się na zwiedzenie pięknej stolicy Czechosłowacji. Większość rozprostowała kości — w swych hotelach, aby pożyć się zmęczenia po przejechaniu 2.000 kilometrów.

Choć wyścig się skończył, Praga nadal żyje kolarstwem. Przed hotelami, gdzie kwatrują zawodnicy 16 państw, gromadzi się młodzież, łasa na autografy. Wystawy sklepów są bogato udekorowane. Wiele praskich fabryk objęło patronat nad poszczególne drużyny, zapraszając kolarzy do siebie i serdecznie ich goścąc. Patronat nad zespołem Polski objął robotnicy Zakładów Przemysłu Ciężkiego.

STEEL OPOWIADA

Zwycięzcę V Wyścigu Pokoju zastajemy w pokoju hotelowym. Steel wypoczywa, rozciągnięty wygodnie na łóżku.

— Nigdy nie przypuszczałem — mówi — że impreza ta wywoła tak

wielkie zainteresowanie. Startowałem niedawno w wyścigu dookoła Anglii, ale obu tych zawodów nie można porównać pod żadnym względem, zwłaszcza, jeśli chodzi o publiczność.

Konkurencja w wyścigu Warszawa — Berlin — Praga była nadzwyczaj silna, tym bardziej więc ciesze się, że potrafiliśmy zdobyć zaszczytne pierwsze miejsce. Zwycięstwo zawodniczym w dużej mierze swym kolegą z drużyny angielskiej, który zawsze przychodził mi w razie potrzeby z pomocą.

— A jak się pan czuł na trasie? — pytamy.

— Jadąc widziałem nie tylko szo-

se, ale także milionowe tłumy publiczności, manifestujące na rzecz pokoju. Cieszę się nie tylko ze swego zwycięstwa, lecz także z faktu, że brałem udział w zawodach, które stały się manifestacją międzynarodowej solidarności młodzieży. Niejeden sportowiec w moim kraju będzie słuchał opowiadań o tej wielkiej imprezie, jak pięknej, lecz niedostępnej dlań bajki.

100 KM DOKOŁA PRAGI

Tradycyjnym zakończeniem każdego Wyścigu Pokoju jest wyścig uliczny, tzw. kryterium. W tym roku „kryterium” odbędzie się na trasie 100 km w obwodzie zamkniętym dookoła Pragi w sobotę, dn. 17 bm.

(j.n.)

RADIO

na dzień 16 maja 1952 r. (piątek)

Na fail 1322 m. 6.05, 15.25. Wiadomości Program dnia 6.05, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00. 6.30 Koncert poranny 6.10 Wszelchnia Radiowa 6.30 Muzyka 7.20 Pieśni różnych narodów 7.35 Tańce i pieśni ludowe 7.50 Kalendarz Radiowy 8.00 Aud. dla klas starszych szkół podst. 8.20 Koncert poświęcony twórczości B. Smetany 8.40 Muzyka 10.10 Aud. dla przedszkoli 10.30 Pieśni komp. rosyjskich w wyk. I. Bator 10.55 „Demonstracja w Neapolu” — fragm. pow. J. Strzykowski pt. „Bieg do Fraga-
 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 Głos młodych 12.15 Muzyka 13.30 Aud. dla dzieci 16.30 z cyklu: Muzyka radziecka — aud. si-muz. w oprac. dr. Z. Lissa 17.15 „Czyżby jatanina” — pog. dr. J. Zabłińskiego z cyklu: „Ewolucja wczoraj i dziś” 17.25 „Rozmawiamy z korespondentami” 17.30 Stylizowana polska muzyka ludowa 18.00 „Na szerokim świecie” 18.20 Koncert solistów 18.50 „O tym i o tym” — aud. J. Woloskiego 19.00 Muzyka dla wszystkich 20.30 Piękne głosy 20.45 Koncert symf. p. d. I. Samogę 22.25 Felieton 22.35 „Na do-branoc”

Na fail 367 m. Program dnia 6.00, 13.25. Wiadomości 6.05, 6.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.50. 6.30 Koncert poranny 6.15 Arle i fragm. symf. z oper kom. polskich 6.50 Stylizowana muzyka ludowa 7.20 Pieśni różnych

narodów 7.35 Tańce i pieśni ludowe 7.50 Kalendarz Radiowy 8.00 Aud. dla klas starszych szkół podst. 8.20 Koncert poświęcony twórczości B. Smetany 8.40 Muzyka 10.10 Aud. dla przedszkoli 10.30 Pieśni komp. rosyjskich w wyk. I. Bator 10.55 „Demonstracja w Neapolu” — fragm. pow. J. Strzykowski pt. „Bieg do Fraga-
 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 Głos młodych 12.15 Muzyka 13.30 Aud. dla dzieci 16.30 z cyklu: Muzyka radziecka — aud. si-muz. w oprac. dr. Z. Lissa 17.15 „Czyżby jatanina” — pog. dr. J. Zabłińskiego z cyklu: „Ewolucja wczoraj i dziś” 17.25 „Rozmawiamy z korespondentami” 17.30 Stylizowana polska muzyka ludowa 18.00 „Na szerokim świecie” 18.20 Koncert solistów 18.50 „O tym i o tym” — aud. J. Woloskiego 19.00 Muzyka dla wszystkich 20.30 Piękne głosy 20.45 Koncert symf. p. d. I. Samogę 22.25 Felieton 22.35 „Na do-branoc”

Na fail 367 m. Program dnia 6.00, 13.25. Wiadomości 6.05, 6.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.50. 6.30 Koncert poranny 6.15 Arle i fragm. symf. z oper kom. polskich 6.50 Stylizowana muzyka ludowa 7.20 Pieśni różnych

narodów 7.35 Tańce i pieśni ludowe 7.50 Kalendarz Radiowy 8.00 Aud. dla klas starszych szkół podst. 8.20 Koncert poświęcony twórczości B. Smetany 8.40 Muzyka 10.10 Aud. dla przedszkoli 10.30 Pieśni komp. rosyjskich w wyk. I. Bator 10.55 „Demonstracja w Neapolu” — fragm. pow. J. Strzykowski pt. „Bieg do Fraga-
 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 Głos młodych 12.15 Muzyka 13.30 Aud. dla dzieci 16.30 z cyklu: Muzyka radziecka — aud. si-muz. w oprac. dr. Z. Lissa 17.15 „Czyżby jatanina” — pog. dr. J. Zabłińskiego z cyklu: „Ewolucja wczoraj i dziś” 17.25 „Rozmawiamy z korespondentami” 17.30 Stylizowana polska muzyka ludowa 18.00 „Na szerokim świecie” 18.20 Koncert solistów 18.50 „O tym i o tym” — aud. J. Woloskiego 19.00 Muzyka dla wszystkich 20.30 Piękne głosy 20.45 Koncert symf. p. d. I. Samogę 22.25 Felieton 22.35 „Na do-branoc”

Na fail 367 m. Program dnia 6.00, 13.25. Wiadomości 6.05, 6.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.50. 6.30 Koncert poranny 6.15 Arle i fragm. symf. z oper kom. polskich 6.50 Stylizowana muzyka ludowa 7.20 Pieśni różnych

narodów 7.35 Tańce i pieśni ludowe 7.50 Kalendarz Radiowy 8.00 Aud. dla klas starszych szkół podst. 8.20 Koncert poświęcony twórczości B. Smetany 8.40 Muzyka 10.10 Aud. dla przedszkoli 10.30 Pieśni komp. rosyjskich w wyk. I. Bator 10.55 „Demonstracja w Neapolu” — fragm. pow. J. Strzykowski pt. „Bieg do Fraga-
 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 Głos młodych 12.15 Muzyka 13.30 Aud. dla dzieci 16.30 z cyklu: Muzyka radziecka — aud. si-muz. w oprac. dr. Z. Lissa 17.15 „Czyżby jatanina” — pog. dr. J. Zabłińskiego z cyklu: „Ewolucja wczoraj i dziś” 17.25 „Rozmawiamy z korespondentami” 17.30 Stylizowana polska muzyka ludowa 18.00 „Na szerokim świecie” 18.20 Koncert solistów 18.50 „O tym i o tym” — aud. J. Woloskiego 19.00 Muzyka dla wszystkich 20.30 Piękne głosy 20.45 Koncert symf. p. d. I. Samogę 22.25 Felieton 22.35 „Na do-branoc”

Na fail 367 m. Program dnia 6.00, 13.25. Wiadomości 6.05, 6.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.50. 6.30 Koncert poranny 6.15 Arle i fragm. symf. z oper kom. polskich 6.50 Stylizowana muzyka ludowa 7.20 Pieśni różnych

narodów 7.35 Tańce i pieśni ludowe 7.50 Kalendarz Radiowy 8.00 Aud. dla klas starszych szkół podst. 8.20 Koncert poświęcony twórczości B. Smetany 8.40 Muzyka 10.10 Aud. dla przedszkoli 10.30 Pieśni komp. rosyjskich w wyk. I. Bator 10.55 „Demonstracja w Neapolu” — fragm. pow. J. Strzykowski pt. „Bieg do Fraga-
 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 Głos młodych 12.15 Muzyka 13.30 Aud. dla dzieci 16.30 z cyklu: Muzyka radziecka — aud. si-muz. w oprac. dr. Z. Lissa 17.15 „Czyżby jatanina” — pog. dr. J. Zabłińskiego z cyklu: „Ewolucja wczoraj i dziś” 17.25 „Rozmawiamy z korespondentami” 17.30 Stylizowana polska muzyka ludowa 18.00 „Na szerokim świecie” 18.20 Koncert solistów 18.50 „O tym i o tym” — aud. J. Woloskiego 19.00 Muzyka dla wszystkich 20.30 Piękne głosy 20.45 Koncert symf. p. d. I. Samogę 22.25 Felieton 22.35 „Na do-branoc”

Na fail 367 m. Program dnia 6.00, 13.25. Wiadomości 6.05, 6.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.50. 6.30 Koncert poranny 6.15 Arle i fragm. symf. z oper kom. polskich 6.50 Stylizowana muzyka ludowa 7.20 Pieśni różnych

narodów 7.35 Tańce i pieśni ludowe 7.50 Kalendarz Radiowy 8.00 Aud. dla klas starszych szkół podst. 8.20 Koncert poświęcony twórczości B. Smetany 8.40 Muzyka 10.10 Aud. dla przedszkoli 10.30 Pieśni komp. rosyjskich w wyk. I. Bator 10.55 „Demonstracja w Neapolu” — fragm. pow. J. Strzykowski pt. „Bieg do Fraga-
 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 Głos młodych 12.15 Muzyka 13.30 Aud. dla dzieci 16.30 z cyklu: Muzyka radziecka — aud. si-muz. w oprac. dr. Z. Lissa 17.15 „Czyżby jatanina” — pog. dr. J. Zabłińskiego z cyklu: „Ewolucja wczoraj i dziś” 17.25 „Rozmawiamy z korespondentami” 17.30 Stylizowana polska muzyka ludowa 18.00 „Na szerokim świecie” 18.20 Koncert solistów 18.50 „O tym i o tym” — aud. J. Woloskiego 19.00 Muzyka dla wszystkich 20.30 Piękne głosy 20.45 Koncert symf. p. d. I. Samogę 22.25 Felieton 22.35 „Na do-branoc”

Na fail 367 m. Program dnia 6.00, 13.25. Wiadomości 6.05, 6.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.50. 6.30 Koncert poranny 6.15 Arle i fragm. symf. z oper kom. polskich 6.50 Stylizowana muzyka ludowa 7.20 Pieśni różnych

narodów 7.35 Tańce i pieśni ludowe 7.50 Kalendarz Radiowy 8.00 Aud. dla klas starszych szkół podst. 8.20 Koncert poświęcony twórczości B. Smetany 8.40 Muzyka 10.10 Aud. dla przedszkoli 10.30 Pieśni komp. rosyjskich w wyk. I. Bator 10.55 „Demonstracja w Neapolu” — fragm. pow. J. Strzykowski pt. „Bieg do Fraga-
 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 Głos młodych 12.15 Muzyka 13.30 Aud. dla dzieci 16.30 z cyklu: Muzyka radziecka — aud. si-muz. w oprac. dr. Z. Lissa 17.15 „Czyżby jatanina” — pog. dr. J. Zabłińskiego z cyklu: „Ewolucja wczoraj i dziś” 17.25 „Rozmawiamy z korespondentami” 17.30 Stylizowana polska muzyka ludowa 18.00 „Na szerokim świecie” 18.20 Koncert solistów 18.50 „O tym i o tym” — aud. J. Woloskiego 19.00 Muzyka dla wszystkich 20.30 Piękne głosy 20.45 Koncert symf. p. d. I. Samogę 22.25 Felieton 22.35 „Na do-branoc”

Na fail 367 m. Program dnia 6.00, 13.25. Wiadomości 6.05, 6.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.50. 6.30 Koncert poranny 6.15 Arle i fragm. symf. z oper kom. polskich 6.50 Stylizowana muzyka ludowa 7.20 Pieśni różnych

narodów 7.35 Tańce i pieśni ludowe 7.50 Kalendarz Radiowy 8.00 Aud. dla klas starszych szkół podst. 8.20 Koncert poświęcony twórczości B. Smetany 8.40 Muzyka 10.10 Aud. dla przedszkoli 10.30 Pieśni komp. rosyjskich w wyk. I. Bator 10.55 „Demonstracja w Neapolu” — fragm. pow. J. Strzykowski pt. „Bieg do Fraga-
 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 Głos młodych 12.15 Muzyka 13.30 Aud. dla dzieci 16.30 z cyklu: Muzyka radziecka — aud. si-muz. w oprac. dr. Z. Lissa 17.15 „Czyżby jatanina” — pog. dr. J. Zabłińskiego z cyklu: „Ewolucja wczoraj i dziś” 17.25 „Rozmawiamy z korespondentami” 17.30 Stylizowana polska muzyka ludowa 18.00 „Na szerokim świecie” 18.20 Koncert solistów 18.50 „O tym i o tym” — aud. J. Woloskiego 19.00 Muzyka dla wszystkich 20.30 Piękne głosy 20.45 Koncert symf. p. d. I. Samogę 22.25 Felieton 22.35 „Na do-branoc”

Na fail 367 m. Program dnia 6.00, 13.25. Wiadomości 6.05, 6.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.50. 6.30 Koncert poranny 6.15 Arle i fragm. symf. z oper kom. polskich 6.50 Stylizowana muzyka ludowa 7.20 Pieśni różnych

narodów 7.35 Tańce i pieśni ludowe 7.50 Kalendarz Radiowy 8.00 Aud. dla klas starszych szkół podst. 8.20 Koncert poświęcony twórczości B. Smetany 8.40 Muzyka 10.10 Aud. dla przedszkoli 10.30 Pieśni komp. rosyjskich w wyk. I. Bator 10.55 „Demonstracja w Neapolu” — fragm. pow. J. Strzykowski pt. „Bieg do Fraga-
 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 Głos młodych 12.15 Muzyka 13.30 Aud. dla dzieci 16.30 z cyklu: Muzyka radziecka — aud. si-muz. w oprac. dr. Z. Lissa 17.15 „Czyżby jatanina” — pog. dr. J. Zabłińskiego z cyklu: „Ewolucja wczoraj i dziś” 17.25 „Rozmawiamy z korespondentami” 17.30 Stylizowana polska muzyka ludowa 18.00 „Na szerokim świecie” 18.20 Koncert solistów 18.50 „O tym i o tym” — aud. J. Woloskiego 19.00 Muzyka dla wszystkich 20.30 Piękne głosy 20.45 Koncert symf. p. d. I. Samogę 22.25 Felieton 22.35 „Na do-branoc”

Na fail 367 m. Program dnia 6.00, 13.25. Wiadomości 6.05, 6.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.50. 6.30 Koncert poranny 6.15 Arle i fragm. symf. z oper kom. polskich 6.50 Stylizowana muzyka ludowa 7.20 Pieśni różnych

narodów 7.35 Tańce i pieśni ludowe 7.50 Kalendarz Radiowy 8.00 Aud. dla klas starszych szkół podst. 8.20 Koncert poświęcony twórczości B. Smetany 8.40 Muzyka 10.10 Aud. dla przedszkoli 10.30 Pieśni komp. rosyjskich w wyk. I. Bator 10.55 „Demonstracja w Neapolu” — fragm. pow. J. Strzykowski pt. „Bieg do Fraga-
 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 Głos młodych 12.15 Muzyka 13.30 Aud. dla dzieci 16.30 z cyklu: Muzyka radziecka — aud. si-muz. w oprac. dr. Z. Lissa 17.15 „Czyżby jatanina” — pog. dr. J. Zabłińskiego z cyklu: „Ewolucja wczoraj i dziś” 17.25 „Rozmawiamy z korespondentami” 17.30 Stylizowana polska muzyka ludowa 18.00 „Na szerokim świecie” 18.20 Koncert solistów 18.50 „O tym i o tym” — aud. J. Woloskiego 19.00 Muzyka dla wszystkich 20.30 Piękne głosy 20.45 Koncert symf. p. d. I. Samogę 22.25 Felieton 22.35 „Na do-branoc”

Na fail 367 m. Program dnia 6.00, 13.25. Wiadomości 6.05, 6.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.50. 6.30 Koncert poranny 6.15 Ar

